

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Komendanci zachodnich sektorów Berlina wydali rozkaz zniesienia ograniczeń

Głosy prasy czechosłowackiej i berlińskiej

BERLIN (PAP). — Trzej komendanci zachodnich sektorów Berlina wydali w dniu 10 bm. rozkaz uchylenia wszelkich ograniczeń komunikacyjnych i handlowych między zachodnimi strefami Niemiec a Berlinem, wprowadzonych przez mocarstwa zachodnie od dnia 1 marca 1948 r. Zniesienie ograniczeń nastąpi 12 maja o godz. 0.01.

PRAGA (PAP). — Dziennik czeski „Obrana Lidu”, nawiązując do porozumienia w sprawie zniesienia blokady Berlina, podkreśla, iż jest to wielkie zwycięstwo sił pokojowych

Przed konferencją Wielkiej Czwórki

NOWY JORK (PAP). — Podano tu do wiadomości, iż odbyło się spotkanie sekretarza stanu Achesona z przywódcami republikanów i demokratów w senacie Vandenbergiem i Connallym. W czasie spotkania omawiane były sprawy, związane ze zbliżającą się konferencją ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw.

Ujawniono także, że prezydent Truman oficjalnie zaprosił Johna Dullesa do udziału w delegacji amerykańskiej w Paryżu w roli doradcy; że Dulles przyjął zaproszenie prezydenta.

Demonstracja bezrobotnych w Haifie

TEL-AVIV (PAP). — W Haifie odbyła się wielka demonstracja bezrobotnych pod hasłem: „Chleba, pracy i mieszkań!”.

Policja zaatakowała demonstrantów, bijąc ich pałkami gumowymi. Kilka osób zostało rannych, 8-miu demonstrantów aresztowano.

Prowo'acyjna uchwała w Bonn Przerwanie Grotewohla

BERLIN (PAP). — Tzw. rada parlamentarna na nocnym wtorkowym posiedzeniu zatwierdziła Bonn, jako siedzibę kadłubowego państwa zachodniemieckiego. Wniosek, przewidujący Frankfurt na siedzibę „rządu” zachodnio-niemieckiego nie uzyskał większości głosów.

Na tym posiedzeniu 36 głosami przeciwko 29 rada parlamentarna uchwaliła w trzecim czytaniu ordynację wyborczą, ustalającą zasady wyboru parlamentu federalnego i prezydenta Niemiec Zachodnich.

BERLIN (PAP). W przemówieniu, wygłoszonym przed Prezydium Niemieckiej Rady Ludowej przewodniczący SED Otto Grotewohl oświadczył, że uchwalenie konstytucji dla państwa zachodnio-niemieckiego zagraża jednoci kraju i przyszłości narodu niemieckiego. Grotewohl zarzucił gubernatorom trzech mocarstw zachodnich, że zmusili radę parlamentarną w Bonn do utworzenia separatystycznego państwa. „Próba utworzenia tego państwa przed konferencją paryską jest krokiem nieodpowiedzialnym i niezrozumiałym — powiedział Grotewohl. Jedyną decyzją, która może zapobiec obecnie — to decyzja zjednoczenia Niemiec”.

świata, a przede wszystkim Związku Radzieckiego, który wykazał jeszcze raz, iż dąży niezłomnie do utrwalenia pokoju.

„Porozumienie w sprawie Niemiec — píše dziennik — jest nie tylko możliwe, lecz i konieczne. Jednakże anglo-amerykańscy imperialiści muszą uświadomić sobie wreszcie, iż jest największy czas skończyć z bezwstydnymi prowokacjami, które w dniu 20 marca 1948 r. zmusiły delegatów radzieckich do opuszczenia obrad Sojuszniczej Rady Kontroli.

Mimo to, byłoby rzeczą przedwczesną gdybyśmy się cieszyli, iż na świecie zapanał już pokój i na siebie wprowadzić w błąd propagandzie anglo-amerykańskiej, która usiłuje wykorzystać porozumienie w sprawie zniesienia blokady dla dalszych manewrów i okłamywania światowej opinii publicznej”.

Dziennik stwierdza w zakończeniu, że masy pracujące świata, które szczerze witają każdy krok na drodze do utrzymania pokoju, nie dadzą się zwieść za pomocą iluzji i oczekują od mocarstw zachodnich konkretnych czynów w sprawie rozstrzygnięcia problemu niemieckiego.

BERLIN (PAP). — Prasa berlińska obszernie komentuje rozkaz

Międzynarodowe Targi Poznańskie zamknięte

POZNAN (PAP). — W dniu 10 bm. wieczorem zamknięte zostały XXII Międzynarodowe Targi w Poznaniu.

W ciągu 18 dni targowych przez pawilony i hale MTP przewinęło się według nieoficjalnych jeszcze obliczeń przeszło 1 milion osób z całej Polski oraz ponad 5 tysięcy cudzoziemców z 58 państw całego niemal globu ziemskiego. Jest to największa, nienotowana dotychczas w historii Wystaw i Targów w Polsce, frekwencja zwiedzających.

Polityka Tito wywołuje oburzenie w Jugosławii

List otwarty trzech oficerów jugosłowiańskich

BUKARESHT (PAP). — Dziennik „Scantea” opublikował list otwarty trzech oficerów jugosłowiańskich sił lotniczych — majora Supka z garnizonu lotniczego w Belgradzie, pułkownika Oporevici, b. szefa sztabu wojsk lotniczych w Belgradzie oraz por. wojsk desantowych Obradovici, którzy zbiegli z Jugosławii do Rumunii. Stwierdzając na wstępie, że klika Tito sprowadziła kraj i partię na drogę zdrady, autorzy listu podkreślają, że nie ma w Jugosławii uczciwego człowieka, który by wierzył oświadczeniom titowców, że Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej stoją na przeszkodzie w budowie socjalizmu w Jugosławii. O tym jak wygląda „budowa socjalizmu” w Jugosławii — piszą oficerowie jugosłowiańscy — świadczą najlepiej przepiękne obozy koncentracyjne rozsiane po całym kraju.

szefa radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech gen. Czujkowa w sprawie zniesienia ograniczeń komunikacyjnych i handlowych między Berlinem a zachodnimi strefami Niemiec.

„Berliner Zeitung” podkreślając pokojową politykę Związku Radzieckiego stwierdza, że przyszłość pokazuje, że czy inne mocarstwa również zechcą się przyczynić do utrwalenia dzieła pokoju.

Dziennik piętnuje tych polityków niemieckich, którzy w dalszym ciągu spiskują przeciwko jednoci Niemiec, pragnąc już z góry storpedować paryską konferencję Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Tym razem jednak — píše dziennik — wysiłki rozbijaczy nie powiodą się, gdyż siły demokratyczne w Niemczech są dość potężne, aby odparować każdy zamach ze strony tej kliki.

Nowy projekt brytyjski w sprawie kolonii włoskich uwzględnia interesy imperialistów

LAKE SUCCESS (PAP). Wyłonił na przez Komitet Polityczny podkomisja dla zbadania problemu b. kolonii włoskich uchwalając 8 głosami przeciwko 5 przy 3 powstrzymujących się nowy wniosek brytyjski, stanowiący w istocie rzeczy zamaskowaną próbę przedłużenia władzy kolonialnej państw zachodnich w Libii. Przeciwko wnioskowi brytyjskiemu głosowali przedstawiciele Polski, Związku Radzieckiego, Egiptu, Hindustanu i Iraku, Etiopii, Australii i Danii wstrzymały się od głosu. 9 głosami przeciwko 6 (Polska, ZSRR, Hindustan, Egipt, Etiopia i Irak), podkomisja zatwierdziła dalszy wniosek brytyjski w sprawie przyznania Włochom powiernictwa nad Somali, odrzucając propozycję rozciągnięcia nad tym krajem bezpośredniego powiernictwa Narodów Zjednoczonych. Podkomisja odrzuciła również wniosek Iraku powierzenia powiernictwa nad Somali pięciu państwom na okres 10 lat. Po upływie tego terminu, Somali miało uzyskać niepodległość.

Przedstawiciel radziecki — Ca-

rapkin — podkreślił w toku dyskusji, że przyjęcie propozycji brytyjskich stanowi wyraźne popieranie systemu kolonialnego.

Chińskie wojska ludowe wkroczyły do Chin południowych

LONDYN (PAP). Jak wynika z doniesień które napłynęły do Londynu, oddziały chińskiej armii ludowej wkroczyły we wtorek do prowincji Fukien, leżącej w Chinach południowych.

W kołach kuomintangowskich oficjalnie potwierdzono, że armia ludowa rozpoczęła ofensywę w okręgu Wuhan w górnym biegu Jang-Tse-Kiang na odcinku Hankou Wuchang - Yanyang.

Wallace wzywa do walki przeciwko ustawie Taft-Hartley'a i paktowi atlantyckiemu

NOWY JORK (PAP). Henry Wallace odbywający obecnie podróż po USA w towarzystwie senatora włoskiego

Giua i członka brytyjskiej izby gmin Hutchinsona, przemawiał ostatnio w miastach Seattle (stan Waszyngton), Portland (stan Oregon) i innych.

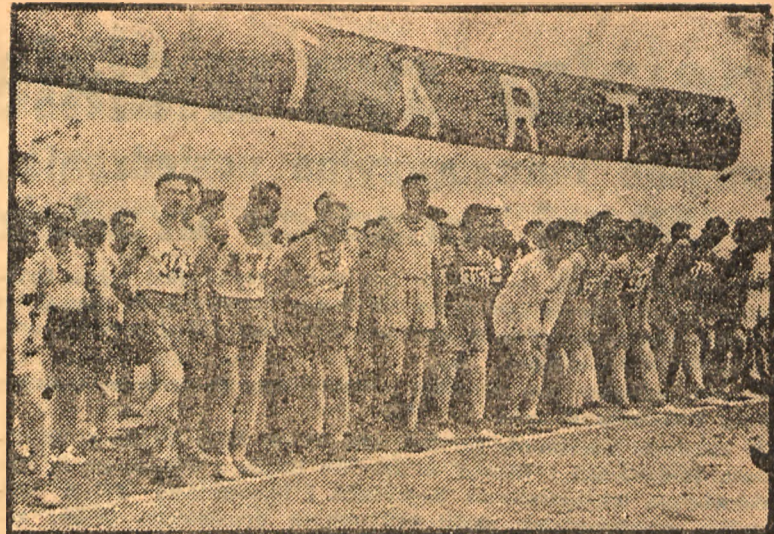
W Seattle Wallace podkreślił w swym przemówieniu, iż najważniejszym zadaniem Amerykanów w dziedzinie polityki zagranicznej jest w chwili obecnej walka z paktem atlantyckim, a na odcinku polityki wewnętrznej — walka z ustawą Taft-Hartley'a.

Senator włoski Giua omówił rolę Watykanu w rozgrywkach międzynarodowych, zaznaczając, iż przedstawiciele watykańscy występują w charakterze agentów amerykańskich. Giua stwierdził również że pomoc amerykańska dla Włoch wykorzystywana jest dla celów politycznych.

Hutchinson ostro krytykował rząd labourystowski za udział w pakcie atlantyckim i oświadczył, że brytyjskie masy pracujące nie mają zamiaru uczestniczyć w realizacji projektów, zmierzających do odrodzenia faszystmu.

W Portland Wallace stwierdził, że Truman oszukał wyborców murzyńskich ze stanów południowych, a teraz oszukuje znów robotników.

Start do Biegu Narodowego



W Centralnym Biegu Narodowym, zorganizowanym na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie dla przodowników pracy i członków WKS „Legia” wzięło udział kilkaset zawodników i zawodniczek, a także czechosłowacka ekipa lekkoatletyczna z Emilem Zatopkiem na czele. Na zdjęciu moment startu. Drugi od lewej Zatopek (z literami swego klubu ATK na piersiach). Obok widzimy kierownika ekipy czechosłowackiej plk. Sajdla, a dalej najlepszego dystansowca węgierskiego Szilagya.

Zobowiązania przodowników pracy dla uczczenia Kongresu Zw. Zawodowych

WARSZAWA (PAP). — W akcji współzawodnictwa dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych przodownicy pracy biorą specjalnie żywy udział, podejmując zobowiązania indywidualne.

Człowiek przodownik fabryki porcelany „Tielsch” w Wałbrzychu — Stanisław Kania zobowiązał się wykonać normę miesięczną w 23%, przodownik, Tadeusz Kwaluch — w 150%, ponadto wszyscy pracownicy modelarni — w 180%.

Przodownik huty „Mała Panew” — Stanisław Kielbasa, wiertacz warsztatów mechanicznych, zobowiązał się podnieść swą wydajność i wykonać w maju br. 182% normy, przodownica pracy — Jadwiga Moczydłowska — 163% normy. W hucie „Karol” zobowiązania uczczenia Kongresu podjęli: Józef Woźniak — 171%, Wincenty Brzeziński — Władysław Raszuk — po 170%, Stefan Kretkowski — 168, 14-tu innych robotników tej samej huty podjęło podobne zobowiązania.

Wyróżnili się również powaźnymi zobowiązaniami górnik — Jan Sadel z Nowej Rudy — 315% normy. W kopalni „Biały Kamień” górnicy: Adolf Florkowski i Hubert Sojka — po 330%, Stanisław Magiera (kop. „Bolesław Chrobry”) — 260%, Józef Ciszka i Tadeusz Piechota — po 210%. Z kopalni „Mieszko” Stanisław Nowak — 230%, Leon Michalski — 200%, Michał Zygmunt — 210%.

Genialny syn wielkiego narodu

Uroczyste inauguracyjne posiedzenie Komitetu Uczczenia 150-tej rocznicy urodzin Puszkina

WARSZAWA (PAP). — Dnia 10 bm. w sali recepcyjnej Sejmu Ustawodawczego odbyło się pod przewodnictwem Marszałka W. Kowalskiego inauguracyjne posiedzenie Komitetu Uczczenia 150-ej rocznicy urodzin Aleksandra Puszkina.

Komitet pozostaje pod wysokim protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta.

Na uroczyste posiedzenie przybyli członkowie Rady Państwa: Barcikowski, Kołodziejki i Nicieko, członkowie Rządu z Premierem J. Cyrankiewiczem, wicepremierem Korzyckim i Marszałkiem Polski Zymierskim, przedstawiciele partii politycznych, przodownicy pracy, reprezentanci świata naukowego, literackiego i artystycznego.

Na uroczystości inauguracyjnej obecny był ambasador ZSRR w Warszawie p. Wiktor Lebediew w otoczeniu członków ambasady.

W ścisłym związku ze swoim narodem, w głęboko demokratycznej treści utworów, tkwi istota nieśmiertelnej wielkości Puszkina — stwierdza Marszałek Kowalski.

„My, Polacy, widzimy w Puszkynie nie tylko wspaniałego twórcę kultury narodowej bratniego narodu, ale widzimy w Nim jeden z tych genialnych i awangardowych umysłów, które prowadzą świat drogą nieustannego postępu.

Puszkina jest związany z narodem polskim szczególnie mocno więzami serdecznej przyjaźni, która łączyła go z Mickiewiczem. Obaj poeci rodu mieli się głęboko na tle wspólnej ideologii wolnościowej, co pozwoliło im na wnikliwy wzajemny sąd o sobie.

Historyczny fakt ich przyjaźni budzi w nas radosną świadomość, że narody nasze zawsze łączyły ku sobie wszystkie siły, które stawały w ich wspólnym interesie, by wreszcie we współczesnej epoce socjalizmu stanąć na zawsze ramieniu przy ramieniu do wielkiej pracy nad ugruntowaniem postępu i trwałego pokoju na świecie.

Powitawszy przybyłych na uroczystości gości — Marszałek Kowalski zaprosił do stołu prezydiального: ambasadora ZSRR p. W. Lebediewa, prezesa Rady Ministrów J. Cyrankiewicza, Marszałka Polski M. Zymierskiego, wicemarszałka Sejmu W. Barcikowskiego, prezesa N. I. K. F. Józwiaka (Witolda), wiceprezesa Rady Ministrów A. Zawadzkiego, Ministra Sprawiedliwości H. Świątkowskiego, podsekretarza Stanu w Prezydium Rady Ministrów J. Bermana, Ministra Oświaty S. Skrzyszewskiego, Ministra Kultury i Sztuki S. Dybowskiego, Juliana Tuwima, Jerzego Garde i przodownika pracy z tras W-Z J. Lewandowskiego.

Następnie Marszałek Sejmu Kowalski udzielił głosu wiceministrowi Kultury i Sztuki W. Sokorskiemu.

„Puszkina — rozpoczął mówca, — był genialnym synem wielkiego narodu rosyjskiego, był człowiekiem, który zamknął w swoim życiu i w swojej twórczości to wszystko, co w kulturze rosyjskiej było w owym czasie największe, najbardziej postępowe, najbardziej rewolucyjne, najbardziej wybiegające myślą w przyszłość, w pokolenia dni naszych. Wielkość Puszkina to artystyczne ucieleśnienie dążeń ludu rosyjskiego.

Na drogach wolności i wielkości narodu rosyjskiego Puszkina dojrzał już wówczas idee wolności i braterstwa ludów, zamieszkujących niezmiernie obszary imperium rosyjskiego, braterstwo oparte nie na przemocy jednego narodu nad drugim, lecz na rozwoju w każdym na rodzimym wszytym, co w nim jest najlepsze, najbardziej twórcze, najbardziej wybiegające w przyszłość, najbardziej niezależne.

Tym też tłumaczy prelegent wielką, historyczną już dzisiaj przyjaźń dwóch największych poetów Słowiańszczyzny — Aleksandra Puszkina i Adama Mickiewicza.

Obaj żyli w epoce, którą określili dwie wielkie daty — Rewolucja Francuska i Wiosna Ludów. Obaj prowadzili swoje narody na spotkanie ich wielkości, którą widzieli na szlakach rewolucji, braterstwa i władztwa ludów. Obaj nienawidzili ciemnoty, tyranii, dla obu własny naród ożywił walką o swoją sprawiedliwą przyszłość, stanowiąc wiec nie ożywcze źródło twórczości. Obaj wreszcie potrafili przekroczyć niewidzialne granice ówczesnych klas panujących dla przetrwania pomostu braterstwa, wspólnej walki i w sto lat później — wspólnego zwycięstwa.

Trzeba było niezwykle wielkości ludzi kochających wolność i postępek, żeby dla Mickiewicza, w warunkach caratu, zesłanie jego w głąb Rosji, według słusznego określenia prof. Boy'a-Zeleńskiego stało się nie tylko wygnaniem, lecz jednocześnie wyzwoleniem. Adam Mickiewicz zo stał przez pisarzy rosyjskich pojęty jako równy pomiędzy wielkimi, szanowany, honorowany.

Przyjaźń obu poetów, była wyrazem nie tylko deklaratywnej solidarności wolnych ludów, lecz ich wspólnej postawy społecznej i politycznej.

„Naród polski — powiedział wice-minister Sokorski — dumny jest z tego, że pomimo, a często nawet wbrew dążeniom swojej reakcji i

swoich klas posiadających, zawsze głęboko kochał Aleksandra Puszkina. Najlepsi polscy poeci z Julianem Tuwimem na czele tłumaczyli jego utwory i współzawodniczyli z sobą w doskonałości przekładu, widząc w braterstwie wielkich duchów Puszkina — Mickiewicza, braterstwo naszych narodów.

Z kolei wice-minister Sokorski o-mówił stronę organizacyjną i program uroczystości Roku Puszkiniowskiego, które zainaugurowane obecnym uroczystym posiedzeniem będą kontynuowane, przynajmniej od 6-go czerwca br. — jako 150 rocznicy urodzin Puszkina — do dnia 29 stycznia 1950 r. (tj. do 112 rocznicy śmierci).

Organizacją całej tej akcji na terenie kraju zajmuje się Ministerstwo Kultury i Sztuki, Komitet o-wiański w Polsce oraz Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Na czele Komitetu Honorowego stanął Marszałek Sejmu W. Kowalski. Przewodnictwo Komitetu Wykonawczego objął Minister H. Świątkowski.

Po referowaniu przez wice-ministra Sokorskiego programu uroczystości, Marszałek Sejmu zamknął inauguracyjne posiedzenie Komitetu.

Plan Marshalla rujnuje Francję

Reakcyjne pismo krytykuje politykę rządu francuskiego

PARYŻ (PAP) Dziennik reakcyjny „Aurore“ publikuje artykuł w którym pletnie politykę gospodarczą rządu, podkreślając, że w razie jej kontynuowania Francja straci swe dotychczasowe znaczenie na arenie międzynarodowej.

„Rząd porzucił plan Moneta, który gwarantował rozwój naszego przemysłu i handlu — píše „Aurore“. — Program ten został zastąpiony przez plan 4-letni, opracowany w ramach planu Marshalla. Nie możemy już mówić o rozwoju naszego przemysłu stalowego, włókienniczego i elektrycznego. Rząd koncentruje swe wysiłki na rozwoju rolnictwa, wracając tym samym do gospodarczych koncepcji z XVII wieku i do polityki ekonomicznej hitlerowskiej.

Ta nagła miłość do rolnictwa — píše dalej „Aurore“ — jest następstwem powierzenia pierwszoplanowej roli przemysłowi niemieckiemu. Nie damy się nabrać utworzeniem drugiej republiki weimarskiej. Rze czy najważniejszą i najbardziej dotkliwą jest porzucenie demontażu 879 fabryk niemieckich w strefach zachodnich Niemiec. Koncerny Krupp, Thyssena i Goerlinga zmieniają nazwy, lecz nadal kują się w nich broń. Polityka ta jest tymbar dziej groteskowa, że rząd, który stawia na rolnictwo, nie jest zdolny dostarczyć nam odpowiedniej ilości zboża. Dowiadujemy się, że mają być zawieszony dostawy maki dla fabryk makaronu, co pociągnie za sobą bezrobocie 40 tys. osób. Oto

dzieło naszego rządu! Po to wygra liśmy drugą wojnę światową. — kończy „Aurore“.

Sukces wyborczy partii komunistycznej w Sardynii

RZYM (PAP) Dnia 8 bm. odbyły się w Sardynii wybory do parlamentu regionalnego, które przyniosły znaczny sukces Komunistycznej Partii Włoch.

Ostateczne wyniki wyborów, ogłoszone dopiero we wtorek, dowodzą, że chrześcijańska demokracja, która 18 kwietnia 1948 r. zdobyła 309,447 głosów, osiągnęła obecnie zaledwie 193,553 głosy tj. utraciła

blisko 116 tys. głosów. Lewica zdobyła łącznie 181,219 głosów tj. o 59,085 głosów więcej niż w wyborach kwietniowych ub. roku, kiedy front demokratyczny - ludowy uzyskał 122,344 głosy.

Partie lewicowe — komuniści, socjaliści i tzw. socjaliści sardyńscy wystawili odrębne listy. Partia komunistyczna na uzyskała 110,234 głosy, partia socjalistyczna — 34,072 głosy, sardyńska partia socjalistyczna — 37,203 głosy. Wszystkie te partie będą w przyszłym parlamencie ze sobą współpracowały.

Monarchiści stracili blisko 34 tys. głosów.

„Wolność słowa“ w USA

NOWY JORK (PAP) Departament Stanu USA zabronił bawiącej obecnie w Ameryce sekretarzowi Generalnemu Światowej Federacji Kobiet — Marie Villant Couturier przemawiać na wiecach publicznych, poświęconych walce o utrzymanie pokoju. Pani Couturier przybyła do Nowego Jorku, aby w imieniu Federacji przedłożyć odpowiednim organom ONZ memorandum w sprawie dyskryminacji kobiet w szeregu krajów, m. in. w Hiszpanii frankistowskiej, Argentynie i Hindustanie.

Notatnikas REPORTERA

Ameryka żąda

AR — Na łamach francuskiego, postępowego tygodnika „Action“ ukazał się ciekawy artykuł, rzucający charakterystyczne światło na poczynania Stanów Zjednoczonych we Francji, traktujących ten kraj, jak swą kolonię. Artykuł przytaczamy z nieznacznymi skrótami:

„Stany Zjednoczone — píše „Action“ — należą do tych nielicznych krajów świata, które nie uznały systemu metrycznego. Zachowały one archaiczne miary, np. milę, galon i

morgę, które są niedokładne i przysparzają w użyciu wiele trudności. Niektórzy uczeni amerykańscy używają systemu metrycznego, nie chcąc się na rząca na niepotrzebne kłopoty.

Ostatnio Stany Zjednoczone zwróciły się do Francji z żądaniem zmiany systemu metrycznego na system amerykański. Żądanie to zostało wysunięte przez amerykańskich przemysłowców i militarystów, którzy są zdania, że ułatwi im to używanie amerykańskich towarów i materiałów wojennych we Francji.

Rząd francuski upoważ

nił generała Salomona, przedstawiciela przemysłu wojennego do zbadania, jakie skutki przyniesie możliwość zastąpienia amerykańskiego systemu miar we Francji. General Salomon przystąpił właśnie do badania tych spraw, ze szczególne uwzględnieniem wpływu jakie wywrze ta zmiana na używanie sztabowych map i aparatów pomiarowych.

Skutki ustępstwa wobec Amerykanów w tej dziedzinie — píše dalej „Action“ — byłyby bardzo poważne. Wszystkie aparaty pomiarowe, wszystkie normy fabryczne, używane w naszym przemyśle, opar-



„Trybuna Ludu“

»Przygotowania« p. Bevina

W związku ze zbliżającym się terminem konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych Trybuna Ludu komentując podróż Bevina do Berlina, której celem jest według słowa Bevina „poczynty pewnych przygotowań do konferencji paryskiej“ píše:

Bardzo to dziwne, że minister spraw zagranicznych W. Brytanii wybrał jako miejsce przygotowań do ważnego spotkania międzynarodowego nie siedzibę rządu brytyjskiego tj. Londyn, ale Berlin.

Tajemnicę tego dziwnego zjawiska wyjaśnia nam nieco wypowiedź min. Bevina, dokonana w Berlinie. Oto p. minister Bevin uznał za wskazane oświadczyć Niemcom, że jest zwolennikiem dyskusowania na konferencji paryskiej kwestii... granic Polski!

P. minister Bevin zupełnie zapomniał, że konferencja paryska ma być poświęcona sprawie Niemiec, a nie sprawie Polski. P. min. Bevin powinien był raczej „przygotować się“ do dyskusji na temat sytuacji i przyszłości Niemiec, a takich tematów i to dość nieprzyjemnych dla niego i jego przyjaciół jest sporo, jak np. rozbięcie czterostronnej administracji Niemiec, wyodrębnienie Zagłębia Ruhry, prowadzenie odrębnej waluty w strefach zachodnich, oddanie przedwojennym kapitalistom niemieckim przemysłu nadreńskiego, bezkarność zbrodniarzy wojennych w zachodnich Niemczech, po

wszechna amnestia dla hitlerowców, wstrzymanie demontażu niemieckich fabryk zbrojeniowych, samowolne wstrzymanie odszkodowań niemieckich dla państw — ofiar agresji hitlerowskiej i wielu, wielu spraw podobnego rodzaju.

Zaiste, p. min. Bevin wybrał nie tylko dziwne miejsce dla swych „przygotowań“ do konferencji paryskiej, ale również dziwną drogę dla „utrwalenia pokoju“.

Czytamy Rocznik Statystyczny

(ar) Jednym ze wskaźników między ludności wiejskiej w Polsce przedwojennej było wyjątkowo niskie spożycie soli i zapalek. W gospodarstwach domowych małorolnych chłopów nie wylewano osolonej wody po ugotowanych ziemniakach, w całych dzielnicach kraju chłop dzielił zapalki na cztery części lub „pożyczał“ ogień u sąsiada.

Obecnie sytuacja uległa zasadniczej zmianie. Na stronie 6-iej „Rocznika Statystycznego 1948“ znajdujemy dane, odnoszące się do zbytu zapalek i soli w Polsce. W r. 1938 sprzedawano w kraju 14 tys. ton soli jadalnej miesięcznie. W roku 1948 liczba ta przekroczyła 24 tys. ton.

W r. 1938 miesięczny zbył zapalek w kraju sięgał 39 milionów pudełek, w r. 1948 przekroczył 80 milionów pudełek.

Biorąc pod uwagę, że ludność Polski spadła w latach wojny z 34 na 24 miliony stwierdzamy, że spożycie soli, które w roku 1948 wynosiło 40 dkg na mieszkańca miesięcznie, obecnie przekracza 1 kg, a spożycie zapalek, które wynosiło około 1 pudełka na głowę miesięcznie, obecnie wyraża się liczbą czterech pudełek.

Czwarta rocznica zgonu wybitnego działacza partii bolszewickiej ALEKSANDRA SZCZERBAKOWA

MOSKWA (PAP) W dniu 10 bm. minęła czwarta rocznica zgonu wybitnego działacza partii

bolszewickiej, państwa radzieckiego, sekretarza KC WKP (b), szefa zarządu politycznego Armii Czerwonej — Aleksandra Szerbakowa.

Prasa radziecka poświęca pamięci zmarłego obszerny artykuł, podkreślając, że chlubna droga życiowa przeżyta przez Szerbakowa który ze zwykłego robotnika przekształcił się w wybitnego działacza państwowego — jest wymownym potwierdzeniem słuszności tezy leninowskiej, że wielkie ruchy rewolucyjne sprzyjają rozwojowi wybitnych talentów.

Dzienniki radzieckie publikują życiorys zmarłego, wielkiego rewolucjonisty, wychowawcy młodzieży i wielkiego organizatora.

„Szerbakow zakończył życie nazajutrz po zwycięstwie Armii Radzieckiej nad faszystem hitlerowskim — stwierdza „Prawda“ — z jego życia i działalności radzieckie masy pracujące zawsze czerpać będą natchnienie do walki o całkowite zwycięstwo komunizmu“.

te na systemie metrycznym, stałyby się bezużyteczne. Zostałyby one zastąpione przez aparaty i normy amerykańskie.

Uczniowie francuscy, studenci, nauczyciele musieli by pójść w niepamięć to, do czego byli przyzwyczajeni, musieli by uczyć się zamiast metry kwadratowej na morgi, liry na galony. Podręczniki i programy nauczania musiały by być zmienione.

A pawilon w Sevres gdzie znajduje się wzorzec metra, chluba francuskiej kultury, stały się dla Francji muzeum zabytkiem, świadectwem zdegradowanej wielkości.

Artykuł jest krótki. Przebiega z niego gorzkie patrystów francuskich, widzących upadek swego kraju i jego wielkiej kultury, potępienie tych, którzy za garstkę srebrników sprzedają Francję bogu dolara.

Wszechstronna pomoc dla rolników osiedlających się na Ziemiach Zachodnich

Wywiad z dyrektorem Wojewódzkiego PUR-u ob. mgr. Kseniakiem

Podobnie jak w latach ubiegłych państwo prowadzi akcję przesiedleńczą na Ziemiach Zachodnich. W związku z tym udaliśmy się do dyrektora Wojewódzkiego Oddziału Państwowego Urzędu Repatriacyjnego mgr. Kseniaka.

— Gdzie osiedlenci z województwa lubelskiego mogą wyjechać?

— W tym roku z województwa lubelskiego będziemy kierowali osiedleńców do województwa szczecińskiego — do powiatów: Pyrzyce, Białogard, Drawsko, Łobez, Wałcz, Stargard. W województwie gdańskim — do powiatu Kwidzyn, w województwie wrocławskim do powiatów Góra, i Wołów. W województwie olsztyńskim do powiatów Szczytno, Reszel i Bartoszyce.

Jak z tego widać w rb. wybór miejsca jest bardzo dogodny. — Jaką pomoc i kto z udających się na zachód może otrzymać?

— Od jesieni ub. r. państwo chce przyjąć z pomocą kandydatom na przesiedlenie rekrutujących się z rodzin bezrolnych i małorolnych oraz rolnikom bez i małoinwentarzowym udziela pożyczek średnioterminowych trzyletnich na zakup krów w wysokości do 80 tys. zł. i na zakup koni w wysokości do 110 tys. zł.

— Jakże są formalności przy otrzymaniu pożyczki?

— Rolnicy udający się na Ziemię Zachodnią muszą uzyskać opinię Zarządu Gminnego Sch, którą należy wraz z podaniem złożyć w powiatowym oddziale Państwowego Banku Rolnego.

— Czy prócz pożyczek na zakup krów, bydła i koni są przewidziane jeszcze inne formy pomocy?

— Naturalnie. Państwo udziela bezzwrotnych zasiłków bezrolnym w wysokości 10 tys. zł. z czego 3 tys. zł. w gotówce a 7 tys. zł. w ziarnie. Jest to zasiłek bezzwrotny udzielany na wyżywienie, który przesiedlający się otrzymuje już na miejscu.

— Kto płaci za koszty przejazdu?

— Koszty przejazdów tak samo jak i w latach ubiegłych są bezpłatne.

— Czy poza powyższą pomocą przesiedleńcy mogą korzystać z innych jeszcze kredytów?

— W miejscu osiedlenia dostają oni pożyczki na orkę, siewy zakup nawozów sztucznych, prosiat oraz na odbudowę.

— Najważniejszym jednak dla udających się na Ziemię Zachodnią — mówi mgr. Kseniak — jest to, że dokonano już zasiewów na obiektach dotąd nie objętych przez osiedleńców. Tak więc każdy przyjeżdża na gotowe zasiewy. W ten sposób rolnik udający się na ziemię zachodnią ma zapewnione już zbiory w pierwszym roku pobytu na nowym gospodarstwie. Pozwala to również na prowadzenie przesiedlenia w okresie całego roku.

— Jak się przedstawia dodatkowe zarobkowanie na terenach osiedleńczych.

— Ci którzy wyjeżdżają w terminie wiosennym i letnim mogą otrzymać pracę w miejscowych tartakach oraz w państwowych gospodarstwach rolnych jako robotnicy dniówkowi.

— Czy są zwolnienia względnie ulgi w podatkach?

— Naturalnie. I w tym wypadku Rząd idzie z pomocą osiedlającym się na Ziemiach Zachodnich. Przede wszystkim są oni zwolnieni całkowicie z podatku gruntowego na przeciąg dwu lub trzech lat, oraz nie płacą oni na Społeczny Fundusz Oszczędności Rolniczej.

— W jakich placówkach mają się zgłaszać kandydaci na wyjazd do województw zachodnich.

— Blższe informacje jak również zgłoszenia na wyjazd przyjmują powiatowe oddziały Państwowego Urzędu Repatriacyjnego. Poza tym informacji udzielają powiatowe Zarządy ZSCH, oraz referaty Rolnictwa i Reform Rolnych przy Starostwach Po-

wiatowych. W tych urzędach można dowiedzieć się również jak należy się starać o pożyczki i bez zwrotny zasiłek.

Sprawa wyjazdu do województw zachodnich w rb. jest znacznie ułatwiona i przypuszczać należy, że znajdzie się wielu chętnych by objąć gospodarstwa o lepszej glebie i większe niż je tu małorolni posiadali. Znajdują się bowiem gminy i gromady gdzie przeciętna wielkość gospodarstwa na 4-osobową rodzinę wynosi zaledwie 1/2 ha gruntów — mówi na zakończenie dyrektor wojewódzkiego oddziału PUR mgr. Kseniak.

A może by tak i my za „działem ZMP“ — mówią robotnicy »Karwiny Trzynieć«

Na Śląsku w jednej z kopalń węgla istnieje „ściana ZMP“. Nazwa ta powstała stąd, że przy ścianie tej zgromadziła się pewna ilość ZMP-owców-górników i że ci właśnie ztempowcy wyróżnili się wydajnością pracy, najwyższym procentem wyrobionej normy, przodownictwem we współzawodnictwie pracy. Znamy ich z prasy, znamy z dodatków filmowych, na których tak niedawno oglądaliśmy na białym ekranie ich sylwetki, rozedrgane od świdra ramiona i sprężone wysiłkiem barki. Ściana ZMP stała się sławna.

W fabryce gwoździ Karwina-Trzynieć uruchomiony został w lutym br. dział łańcuszarni. W „młodym“ dziale zatrudnieni zostali młodzi pracownicy. Na ogólną ich ilość 16, 6 jest członkami ZMP. Młode kobiety i młodzi mężczyźni pracują przy łączeniu oczek łańcuchów i ich

spawaniu. Już po miesiącu pracy stworzyli na wniosek przewodniczącego Koła ZMP kol. Serafina to, na co od początku istnienia fabryki nie zdobyli się inne działy. Zorganizowali mianowicie współzawodnictwo pracy, udowodnili młodymi ramionami, że normy zostały ustalone celowo, że są możliwe do przekroczenia, że współzawodnictwo potrafił zainicjować i utrzymać. I tak powstał w Lublinie w fabryce Karwina-Trzynieć „dział ZMP“.

Przy jednym stole, przy jednakowych imadłach siedzą kobiety łączące oczka łańcucha. Przy drugim mężczyźni i kobiety, którzy w wytryskających co chwilę językach ognia spawają te oczka.

Podchodzimy do jednej z pracownic. Młoda blondyna — członkini ZMP — odrywa rękę od pracy. Jest to kol. Dziwisz. W marcu wyrobiła 105% normy i przodowała we współzawodnictwie. W kwietniu prześcignęła ją kol. Błaziak, która osiągnęła 112% normy.

— „Z początku to wydawało mi się“ — mówi jasna blondyna — „że ręce mi już prędzej nie potrafią chodzić. Jakoś jednak dałam radę. Wiedocześnie ręce były nienawykłe. Dawniej pracowałam w winiarni“.

Młoda rekordzistka początkowo zarabiała 6 tysięcy zł, obecnie zarabiała 10. O ile utrzyma się przez dwa do trzech miesięcy na I miejscu, do stanie nagrodę. Chce za nią trochę lepiej się odzwać. Kol. Dziwisz twierdzi jednak, że i ona nie pozwoli się zdystansować.

Podchodzi do drugiego stołu — spawalni, gdzie z samego brzęgu pracuje inicjator współzawodnictwa, przewodniczący fabrycznego Koła ZMP — kol. Serafin. Ten nie przekracza normy. Dużo czasu zajmuje mu organizacja i prace społeczne. „Cieszę się, że moi koledzy ZMP-owcy przodują“ — mówi smagły robotnik, — „a najbardziej zależy nam, żeby naszą inicjatywę podjęli pracownicy z innych działów“.

Trzeci, a może czwarty za Sewerynem pracuje tow. Legęza. Za kwiecień wyrobił on 117% normy — najwięcej z mężczyzn. Tow. Legęza wyrobiłby jeszcze więcej, jest jednak brygadierem i dużo czasu traci na ogólny nadzór. Na pytanie co zrobiłby z nagrodą, mówi, że nie tyle zależy mu na pieniądzu, co na przodownictwie „łańcuszarni“. „Tylko, że jakoś nie możemy się doprosić o tablicę z wynikami współzawodnictwa, a tyle już razy prosiłiśmy o nią“ — kończy z rozgoryczeniem.

Niedaleko od tow. Legęzy pracuje kobieta ob. Helińska. Ręce jej też nie są nienawykłe jak i pracownicy Błaziak. Do lutego pracowała w fabryce trykotaży. Praca była tam całkiem inna. Mimo to wyrobiła w kwietniu 113% przy spawaniu.

A robotnicy innych działów fabryki Karwina-Trzynieć przypatrują się pracownikom z „działu ZMP“, zastanawiają się i coraz częściej przebiegają: „A możeby tak i my, jak ci z działu ZMP?“

Jerzy Kondratowicz.

Przed „Tygodniem Tow. Burs i Stypendiów“

WARSZAWA (PAP) W dniach od 22 do 28 maja br. odbędzie się w całym kraju pod protektoratem miłośników Oświaty, Kultury i Sztuki IV „Tydzień Towarzystwa Burs i Stypendiów“.

W stolicy ukonstytuował się Stołeczny Komitet Obchodu, w skład którego weszli przedstawiciele stronnictw politycznych, związków zawodowych, organizacji społecznych i Ligi Kobiet, Związku Młodzieży Polskiej i „Służby Polsce“.

Towarzystwo dążyć będzie w ramach „Tygodnia“ do umasowienia swych szeregów, przez zaznajomienie szerokich mas ludności z problematyką i potrzebami robotniczej i chłopskiej młodzieży akademickiej. „Każdy robotnik, chłop, inteligent pracujący — członkiem TBS“, „Każdy śpieszy w szeregi TBS“ — oto hasła, które będą popularyzowane w „Tygodniu Towarzystwa Burs i Stypendiów“.

Stefan Bandos

CZYTELNICY! maja GŁOS!

Przysłowowy „nos dla tabakiera“

Instytucje użyteczności publicznej pracują jak wiadomo dla wygód ludności. Nie zawsze jednak tak jest. Dziś publikujemy dwulistę przesłane nam przez naszych czytelników, które mówią raczej o tym, „że nie tabakiera dla nosa, a nos dla tabakiera“.

„Łaźnia miejska jak wiadomo mieści się na samym końcu naszego miasta, na Bronowicach. W drzwiach łaźni wisi karteczka, że czynna ona jest do godz. 18, ale tak nie jest. Codziennie prawie zamyka się ją piętnaście minut a czasem pół godziny przed terminem. A już o godzinie nieraz 17,15 stoi ktoś z obsługi przed drzwiami i odprawia zainteresowanych rzekomo z powodu braku ciepłej wody“.

A TERAZ DRUGI LIST

„Służbowo byłem w Rzeczyce. Dziesięć minut przed odejściem po ciągu do Kraśnika kasjer zatrudnił jeszcze gdzie indziej zamknął kasę, a ja i kilka osób które stały

za mną w kolejce biletów nie wykupiły. Wsiedliśmy więc bez biletów i zameldowali o powyższym konduktorowi który jednak zażądał 100 proc. dopłaty do normalnego biletu. Ponieważ odmówiłem zapłacenia kary w Kraśniku zatrzymano mnie na stacji, spisano protokół i zamiast 90 zł. normalnego biletu, musiałem zapłacić 300 zł. przy czym spóźniłem się na samochód którym miałem odjechać w teren w związku z akcją „H“. Wszystko to wynikało z tego, że kasjer napewno dla celów oszczędnościowych zatrudniony jest jeszcze gdzie indziej i dlatego nie może skrupulatnie spełniać swoich obowiązków, a mnie się zdaje, że czas i pieniądze ludzi pracy należy szanować“.

OD REDAKCJI: Sądzymy że Zarząd Miejski i Dykcja Okręgowa Kolei Państwowych wyciągną wnioski z faktów podanych przez naszych czytelników.

Zwiedzamy majątki państwowe (XXI)

Jak aksamit faluje zboże na dawnych odłogach

Czy wyobrażacie sobie jak wygląda pole na obszarze 2269 ha. Bez brzeżne pole, poprzecinane polnymi drożkami. Na tym oceanie roli, największy traktor wydaje się czarnym malutkim punkcikiem.

Przez rolę stąpając po bruzdach zbliża się do nas niskiego wzrostu człowiek w granatowej kamizelce ze srebrną dewizką zwisającą z kieszeni. Ma czarną jak murzyn opaloną twarz a dolna warga pękła pośrodku od spiekoty. Ten człowiek spędza w polu prawie 18 godzin na dobę. Spróbujcie obejść te łany wzdłuż i wszerz. Trzeba sprawdzić jak się siewnik, czy nie za dużo wysiewają ziarna, to znów na drugim końcu zagonu traktor stanął, czy nie nawaliło coś, należy też sprawdzić jak grupa dziewcząt przygotowuje ziemniaki do sadzenia. — Wszędzie powinien zająrzeć karbowy Palka z majątku „Chorobrow“.

Z Chorobrowem graniczą pola majątku Opolsko a z Opolska już niedaleko do zespołu majątkowego Starogród — Ulwówek.

Karbowy Palka wsiada do naszego samochodu żeby po drodze do Ulwówka obejrzeć i ocenić ozi-

me zasiewy majątku Chorobrow.

— No jak? Prawda, że piękna będzie pszenica? — zwraca się do dyrektora Okręgowego Zarządu PNZ tow. Kusora. — A pamiętacie dyrektora jak się psuły nam traktory w ubiegłym roku? Obawiałem się, że z tego żyta, zasianego w październiku już nic nie będzie, a teraz ho, ho! — wrona się schowa. I należy przyznać, że ożmina majątków Chorobrow i Ulwówek w tym roku udała się.

Karbowy pożegnał nas w szczyrim polu i wrócił do siewców.

BAZA WYPADOWA

Po półgodzinnej jeździe znaleźli się w Ulwówku. O majątku tym pisało się już nieraz, że „po wstał na gruzach“, że „odbudowuje się“ itp. a dziś stanowi on bazę wypadową na hrubieszowskie odłogi. Tu stacjonowały przez zimę traktory, do Ulwówka nadchodziły nowe maszyny, które następnie odsyłano do sąsiadujących z nim majątków. W Ulwówku i Starogrodzie mieszczą się główne bazy remontowe, wyposażone w półowe warsztaty. Inspekcja parku traktorowego przeprowadzona przez przedstawi-

ciela Centralnego Zarządu PNZ wykazała, że ekipy remontowe dobrze wywiązują się ze swych zadań. Remonty przeprowadzane są natchemniast. Traktory nie mają długich postojów.

Wszystkie są na chodzie. Traktorzyści przy siewie i orce z każdym dniem podnoszą wydajność, pracy, wśród nich wyróżniają się jako przodownicy pracy traktorzyści Henryk Biwan, Stanisław Szasiak, Kubik, Karpiński i inni. Wszyscy oni wykonują po dwie normy dziennie. Traktory ich są najlepiej utrzymane.

GOSPODARCZYM SPOSOBEM

Zespół Starogród-Ulwówek poczynił również duże postępy jeśli chodzi o budownictwo. W Starogrodzie wybudowano sposobem gospodarczym trzy budynki mieszkalne, magazyn materiałów pędnych, dwa duże zbiorniki na benzynę oraz stajnię. W Ulwówku zaś został od budowany piętrowy gmach w którym pomieszczono kancelarię majątku, mieszkania dla administracji, kuchnię, stołówkę i mieszkania dla traktorzystów. Wzniesiono szopę dla traktorów długości 50 m. Po-

nadto wybudowano ślepiarnię, kuźnię, masarnię i budynek spółdzielczy. Zaczęto budowę piekarni oraz magazynu materiałów pędnych. Ponadto w toku budowy są dwa duże zbiorniki na benzynę.

Dyrektor zespołu ob. Mieczysław Kulesza oprowadza nas po majątku, informuje, objaśnia, zaznajamia z dalszymi projektami. Spostrzegamy przy tym szereg drobnych usterek charakteru gospodarczego. W drewni np. zmieściłoby się więcej drzewa, gdyby było ono poskładane. Przed oknami masarni znajduje się coś w rodzaju starej studni napełnionej cuchnącą wodą. Kucharkę narzekają, że dymią piece. Pracują więc przy otwartych oknach. Większa część maszyn stoi pod gołym niebem. Te najbardziej precyzyjne jak np. młocarnie należałoby pomieścić w przestronnej szopie dla traktorów.

Po zwiedzeniu majątku wracamy do Chorobrowa znów przez pola, nad którymi unosi się warkot traktorów. Zespół łądzi dzień zakonczy siew, lecz praca w polu nie ustanie aż nie zostanie zgorany ostatni hektar odłogów.

Świecka szkoła RTPD powstaje w Zamościu

(II) — Dnia 5 maja br. odbyło się w Inspektoracie Szkolnym w Zamościu zebranie organizacyjne, poświęcone sprawie budowy świeckiej szkoły RTPD. W obradach wzięli udział przedstawiciele Zarządu Głównego RTPD z Warszawy i Okręgu z Lublina, władz szkolnych, partii politycznych, związków zawodowych, Ligi Kobiet i ZMP. Na świecką szkołę RTPD będzie przemianowane Liceum Pedagogiczne wraz z istniejącą przy nim szkołą ćwiczeń. W czasie dyskusji dyrektor Ubezpieczalni w Zamościu ob. Andrzejewski za deklarował na ten cel pół miliona złotych, a instytucje spółdzielcze przyrzekły najdalej idącą pomoc przy organizowaniu szkoły. Dyrektor Liceum Pedagogicznego ob. Roguski zaznajomił obecnych na zebraniu z osiągnięciami zakładu w dziedzinie nauki i pracy społecznej. Osiągnięcia te są duże, co potwierdza choćby fakt, że na 305 młodzieży, 280 uczniów i uczennic jest zorganizowanych w ZMP. Ułatwi to znacznie organizację świeckiej szkoły RTPD, która ma być otwarta już we wrześniu br. Do komitetu organizacyjnego szkoły weszli: insp. szkolny ob. Ordyczyński, dyr. Roguski, z PZPR — tow. Makuch, burmistrz miasta — ob. Kolbe oraz delegaci Ligi Kobiet i Związków Zawodowych.

Świetlica Cukrowni Strzyżów ośrodkiem życia kulturalnego

(rz) — Cukrownia Strzyżów leży tuż nad Bugiem i jest najdalej w ujętym na wschód zakładem pracy z naszego województwa, który skupia 355 pracowników. Mimo wielkiego oddalenia od ośrodków miejskich w Strzyżowie istnieje życie kulturalne, co jest zasługą pracowników cukrowni. Wybudowali oni w godzinach pozasłużbowych piękną świetlicę ze sceną i umeblowali ją należycie.

Pierzą sztuką graną na nowej scenie była „Subiokatorka”, wystawa wiona przez zespół amatorski Cukrowni Lublin. Widownia, licząca 360 miejsc była wypełniona po brzegi a ze sprzedaży biletów osiągnięto dochód 56 tys. zł. Na przedstawienie przybyli chłopcy z wiosek od dalonych o 3—5 km. Następnie zagłębili do świetlicy Cukrowni Strzyżów Teatr Objazdowy OKZZ ze sztuki „Uspeńskiego „Przyjaciele”. Mimo, że pogoda była fatalna publiczność dopisała i znów wypełniła szczerze salę. Za tydzień zawitał do świetlicy zespół cukrowni Klemensów, który po występie został

Mieszkańcy Białej słuchają muzyki Chopina

(Ia) — Z inicjatywy Woj. Komitetu Roku Chopinowskiego został w dniu 9 bm. w Białej Podlaskiej urządzony szereg audycji muzycznych, mających na celu upowszechnienie wśród młodzieży i starszego społeczeństwa utworów genialnego polskiego muzyka — Chopina.

NASI KORESPONDENCI

Zobowiązania świata pracy na Kongres Z. Z.

(gog) — Pracownicy Klinkierni w IZBiCY uchwalili podnieść jakość produkcji o 20 proc. a mia nowicie z 20 proc I gatunku klinkieru do 35 proc II gatunek obniżyć z 23 proc. do 15 proc., III z 42 proc. do 30 proc., a tym samym zaozczędzić 75 tys. zł. Zobowiązanie to ściągnęła załoga Klinkieru, na okres 2 miesięcy tj. na kwiecień i maj.

Zespół robotników i pracowników Nadleśnictwa Państwowego w LUBARTOWIE pragnąc wyrazić swą solidarność z ruchem związkowym, zobowiązał się zakończyć na dzień 22 maja zalesienie bieżące i inwestycyjne w ilości 300 ha, zamiast jak było zaplanowane 245 ha. Poza tym zakończy w tym terminie zakładanie i obsiew szkółek leśnych, przeznaczonych do zalesienia lasów gromadzkich i nieużytków na terenie powiatu Lubartów.

Zw. Zawodowy Pracowników Przemysłu Cukrowniczego Okręgu lubelskiego zobowiązał się uczcić Kongres czynem kulturalno - oświatowym przez organizo-

wanie w Okręgu lubelskim bibliotek w cukrowniach Klemensów, Strzyżów bibliotek ruchomych przy cukrowni Przeworsk i Włostów, Kół Samokształceniowych przy cukrowniach Garbów, Klemensów, Lublin, Lubna; Strzyżów i Włostów oraz wieczorów literackich w cukrowni Klemensów i wieczorów „Złotego Słowa” w cukrowni Wczuczyn.

Pracownicy Zarządu Miejskiego w LUBARTOWIE zobowiązali się uporządkować park miejski.

Pracownicy Zarządu Miejskiego w LUKOWIE zobowiązali się uporządkować groby żołnierzy radzieckich i polskich, uporządkować dziedziniec Zarządu Miejskiego oraz założyć tam rabaty, wyrównać bieżnie stadionu spor-

towego i zarejestrować wszystkich analfabetów.

Pracownicy Gmin Wiejskich, Rad Narodowych, i Wydziału Powiatowego zobowiązali się pracować 3 godziny dziennie poza godzinami urzędowymi przy budowie Domu Ludowego.

Żałoga cegielni Radzyń postanowiła w miesiącu maju wyprodukować 10 tys. szt. cegły palonej ponad plan i oddać w maju do użytku świetlicy zakładowej.

Spółdzielnia pracy dla sierot

((rz) — Członkowie Spółdzielni Pracy Szewców i Cholewkarzy w Chełmie wykonali zupełnie bezinteresownie z dostarczo-

Uroczyste wręczenie biblioteki we wsi Majdan Leśniewski

(pl) — Delegacja OKZZ wręczyła dnia 6 bm. przedstawicielom ZMP w Majdanie Leśniewskim pow. chełmski 145-tomową bibliotekę. W uroczystości wzięli udział: przew. OKZZ — tow. Domagała, I sekr. PZPR z Chełma — tow. Boh, przew. OKZZ z Chełma — inspektor szkolny, i zespół artystyczny kilku szkół chełmskich, który przywiózł ze sobą instrumenty muzyczne do pianina włącznie.

W budynku szkolnym zebrało się 300 osób, które uczestniczyły przy wręczeniu biblioteki i wysłuchały ładnie opracowanego programu artystycznego pod kierunkiem dyr. szkoły muzycznej w Chełmie ob. Zarębskiej.

800 tys. zł. premii dla plantatorów buraka cukrowego w Opolu

(rz) — Współzawodnictwo w uprawie buraków cukrowych wydaje coraz lepsze plony. W ostatnich czasach odbywają się w cukrowniach Lubelszczyzny uroczystości, na których wręcza się nagrody najlepszym plantatorom za wyniki osiągnięte w uprawie.

Uroczystość taka pod nazwą „Dzień Plantatorów Buraka Cukrowego” odbyła się w cukrowni „Opole” dnia 4 bm. Wręczono na niej szereg nagród pieniężnych ogólnej wartości 100 tys. zł. i dyplomów najlepszym plantatorom w świetlicy cukrowni, do której przybyli również goście z okolicznych wsi i Opola. Najwyższe premie pieniężne otrzymali matorolny ob. Stanisław Krzeczowski, który posia-

da 1,5 ziemi, nie ma własnego konia i mieszka na komornym, (30 tys. zł.), parcelantka ob. Michalina Bożemska, wdowa po fernalu, zamordowanym przez hitlerowców (20 tys. zł.) i Stanisław Adrianek — 10 tys. zł. Inni otrzymali mniejsze premie pieniężne. Po rozdaniu nagród nastąpiła część artystyczna, w której wzięła udział orkiestra cukrowni Opole i zespół taneczny miejscowej szkoły podstawowej.

Rzadki gość z północy w zamojskim ZOO

(II) — Kilkanaście dni temu rodzinę zwierząt zamojskiego Zoo powiększył nowy przybysz — nur arktyczny. Przypomina on wyglądem całkowicie mewę od której różni się tylko kolorem upierzenia.

— Ojczyzną tego ptaka jest daleka północ, którą opuszcza tylko w razie bardzo silnych mrozów — mówi kierownik Zoo prof. Miler — a pojawienie się jego w Polsce należy do szczególnie rzadkich zjawisk. Ptak ten zamieszkał w Zoo na sadzawce wraz z mewą a żywi się rybami, które łowi późnym wieczorem. Czy przeżyje i czy zaaklimatyzuje się w naszych warunkach, nie wiem — powiedział prof. Miler. Duże trudności następcza karmienie nura arktycznego, gdyż ryb jest niewiele, toteż ptak musi dokarmiać się żabami. Kierownik ogrodu zoologicznego postanowił przy-

Elektrownia w Szarnakach ruszy

(ml) — Jedna z lokomobil elektrowni w Biłgoraju została ostatnio przez ZEOL zdemontowana. Będzie ona przewieziona do miejscowości Szarnaki, gdzie obecnie odbudowuje się zniszczoną podczas okupacji elektrownię.

Meldunki z doręczenia biblioteczek OKZZ dla gromad wiejskich Lubelszczyzny

(pl) W dniu 8 bm. jednocześnie w kilku wioskach zostały doręczone biblioteki, ufundowane przez OKZZ gromadom wiejskim. W Ruskich Piaskach wręczenia dokonał tow.

Gieracz z OKZZ, przybyły tu z ekipą robotniczą Elektrowni Miejskiej z Zamościa, gromadzie wsi Jabłoń w powiecie radzyńskim wręczył przedstawiciel OKZZ tow. Styrynik, przybyły z zespołem świetlicowym Cukrowni Lublin, we wsi Łaszczówka, gm. Majdan Górny — tow. Święcicki z OKZZ przy uczestnictwie ze spółu robotniczego fabryki „Veritas” oraz we wsi Kodeniec, gm. Krzywówierzb — biblioteczka została wręczona przez tow. Domagałę, przybyłego wraz z sekcją teatralną Polskiego Monopoli Spirytusowego.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO PRZEDAZ

PLAC do sprzedania w Lublinie przy ul. Granicznej. Wiadomość ul. Sieńce 7 a m. 1. 1163 G

SPRZEDAM lub zamienię motocykl typu „Indian” dwucylindrowy, na jedno cylindrowy. Wiadomość Próżna 12 przy Bychawskiej. 1165 G

ZGUBIŁY

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Zamość na nazwisko Sutyła Julian zamieszkały Hopki, powiat Tomaszów Lubelski. 1155 G

ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez Zarząd Miejski Lublin na nazwisko Gierasiński Grzegorz zamieszkały Rury Jezuskie 20 e 1104 G

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty wydany przez RUK Zamość na nazwisko Wanduik Kazimierz urodzony 10. II. 1922 syn Franciszka i Marii, zamieszkały w Łykoszynie gmina Telatyn p-ta Łaszczów, powiat Tomaszów Lubelski. 1154 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Chełm, oraz kartę rozpoznawczą wydaną przez gminę Żmudź na nazwisko Jankowski Józef. 1162 G

UNIEWAŻNIAM zgubione odroczenie wojskowe wydane przez RUK Zamość na nazwisko Biela Józef rocznik 1926, zamieszkały we wsi Józefówka, gmina i poczta Rachanie, powiat Tomaszów Lubelski. 1157 G

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Zamość na nazwisko Łyta Michał, zamieszkały we wsi Steniatyn, gmina Łaszczów, powiat Tomaszów Lubelski. 1156 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Zamość na nazwisko Jach Jan rocznik 1920 zamieszkały we wsi Józefówka, gmina i poczta Rachanie, powiat Tomaszów Lubelski. 1158 G

ZGUBIONO świadectwo 6-iej klasy Szkoły Powiatowej w Lublinie na nazwisko Pedro Henryk zamieszkały Szczecin, Jagiellońska 6/24. 1160 G

ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez Zarząd Miejski w Lublinie na nazwisko Sliwińska Janina zamieszkała w Lublinie, Zamojska 5. 1161 G

R O Z N E

WENERYCZNE, skórne, płciowe przyjmuje dr. Rak ul. Wyszyńskiego 12 (parter). 1125 G

Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego „Samopomoc Chłopska”
Oddział w Lublinie ul. Krak. Przedmieście 36 zatrudni natychmiast
4-ech techników budowlanych, 3 kasjerów, 3 maszynistki w terenie, 1 kasjera, 1 kierownika działu finansowego, 1-go referenta elektrycznego w Lublinie.
Reflektujemy na siły rutynowane. Warunki według umowy zbiorowej. 1159

Delegaci Lubelszczyzny na Kongres Związków Zawodowych

Podajemy listę nazwisk delegatów na Kongres Zw. Zaw. wybranych z okręgu lubelskiego przez poszczególne Związki Zawodowe.

Tow. Zygmunt Domagała, obecny przewodniczący OKZZ, z zawodu pracownik umysłowy — wybrany przez Zw. Zaw. Przem. Drzewnego.

Dozorca majątku PGR Suchowola **Franciszek Lydaczewski**, ślusarz z fabryki Maszyn Rolniczych **Józef Tryk**, starszy majster Cukrowni Opole **Zofia Pietraś**, urzędniczka zarządu m. Lublina **Genowefa Sado**, pracownik społeczny **Józef Strachota**, technik drogowy **Wacław Radomski**, pracownik spółdzielczy **Józef Skrzypek**, szofer **T. Wiśniewski** PKS Lublin Zw. Transportowców, **Ryszard Grabowski** robotnik fabr. „Eternit”, urzędnik Biura Finansowego DOKP **Jadwiga Gorzelowa**, kolejarz **Wacław Wysocki** z Siedlec, sekre-

tarz Zw. Prac. Bud. **M. Pustelnik**, urzędnik ze Zw. Prac. Instytucji Społecznych **Stanisław Burnisiewicz**, ze Związku Chemików **Stefan Świercz**, dróżnik **Stanisław Starega** z odcinka drogowego **Mordy**, asystent — urzędnik **Janina Jasieńska** z Elektrowni Lublin, ślusarz parowozowni lubelskiej **Władysław Szymański**, ślusarz parowozowni głównej Lublin **Henryk Dzwonkowski**, urzędnik Miejskiej Rady Narodowej **Jan Kogut**, kontroler-mechanik Oddziału Mechanicznego DOKP **St. Olszak**, kolejarz **Jan Bialecki** z Okręgu ZZK, ustawiacz stacji Lublin **Stefan Woś**, pracownik umysłowy Urzędu Wojewódzkiego **Wł. Borkusiewicz**, położna Ubezpieczalni Społecznej w Lubartowie **Maria Wójcik**, sprzątaczką **Maria Rak** z Urzędu Poczтового Lublin 1, pracownik pocztowy **Michał Le-ciewicz**, pracownik handlowy **Edward Bierut** ze Zw. Prac. Handl.

i Biurowych, robotnik **Stanisław Zajac** z Zakładów Drzewnych w Zawadowce, leśnik **Dymitr Woronow** z Dyr. Lasów Państw., kierownik sklepu **LSS Irena Chwałuk**, urzędnik PZGS z Łukowa **Józef Ciszewski**, urzędnik Gminnej Spółdzielni **Sam. Chł. Henryk Pietraś**, dr **Józef Motyka** prof. UMCS, nauczyciel **Józef Sibiraj** z Zarządu Okręgu ZNP, pomocnik księgowego **Ryszard Bałaban** z Niedźwiedzie pow. Lublin oraz pracownik społeczny **Józef Bień** z OKZZ.

Coraz więcej zobowiązań dla uczczenia Kongresu Zw. Zawodowych

Coraz więcej napływa zobowiązań o dodatkowych pracach załóg fabryk i inst. zadeklarowanych dla upamiętnienia zbliżającego się Kongresu Zw. Zaw.

Pracownicy Miejskiej Komunikacji Samochodowej zobowiązali się przyśpieszyć budowę we własnych warsztatach autobusu marki „Chevrolet”.

Pracownicy Miejskiego Zakładu Gazowego uchwalili wykonać o 10% więcej rur dziennie. co da 150 tys. zł, oszczędności, dokonać remontu magazynu o 2 dni wcześniej i wykończyć urządzenia ochronne o 3 dni wcześniej. Pracownicy biurowi zobowiązali

się wykonać szereg dodatkowych prac, mających na celu usprawnienie inkaś rachunków oraz księgowości.

Pracownicy Rzeźni Miejskiej zobowiązali się zaoferować dziennie 2 g. pracy fizycznej oraz wykonać przed Kongresem wszystkie zaplanowane na maj prace, uzyskując w efekcie 84 tys. zł. oszczędności.

Pracownicy Fabryki Futrzarskiej Kurów w Lublinie zobowiązali się wykonać plan miesięczny do dnia 26 maja, a do końca miesiąca przekroczyć plan o 10%.

Zaloga fabryki „Polskie Zakłady Pasów” zobowiązała się wykonać w maju plan produkcji w 125% oraz zaoszczędzić w bm. 2,329,590 zł.

Pracownicy Wojsk. Przedsiębiorstwa Budowlanego na zebraniu w dniu 9 bm. uchwalili przyspieszenie wykończenia wszystkich wykonywanych przez siebie prac budowlanych o 2 tygodnie.

Członkowie Związku Zaw. Prac. Instytucji Społecznych na zebraniu masowym w dniu 5 maja podjęli zobowiązanie zapisania się wszystkich członków do Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w terminie do dnia otwarcia Kongresu.

Ukonstytuowanie się Wojewódzkiego Komitetu do Walki z Alkoholizmem

W dniu 9 bm. odbyło się w sali wykładowej OKZZ zebranie na polecenie KCZZ zwołane na powołania Społecznego Woj. Komitetu do Walki z Alkoholizmem. Zebrani przedstawiciele: Wojewody, MRN Ochrony Skarbowej. Woj. i Miejskiego Wydz. Zdrowia, Kuratorium ZNP i innych instytucji społecznych postanowili uznać się za tymczasowy komitet wojewódzki i uchwalili zwołać na dzień 25 bm. zebranie ogólne, które wybierze i zatwierdzi ostateczny skład Komitetu Wojewódzkiego do Walki z Alkoholizmem.

Komitety powiatowe i miejskie zostały już zorganizowane. Przy Komitecie Wojewódzkim powstało biuro, na czele którego stanął delegat sekretarza generalnego Komitetu do Walki z Alkoholizmem przy KCZZ. Biuro zostanie utworzone po wyborze delegata na najbliższym walnym zebraniu.

Jednym z najważniejszych zadań ukonstytuowanego Komitetu Woj. będzie opracowanie preliminarza budżetowego własnego oraz podległych mu terenowych komitetów na rok bieżący. Fundusze Woj. Kom. do Walki z Alkoholem, powsta-

na ze składek wpłacanych przez organizacje społeczne, uczestniczące w komitecie (Zw. Zawodowe, Liga Kobiet, Związek Sam. Chł., ZMP, ZHP, ZNP i SP), z dotacji Społecznego Komitetu do Walki z Alkoholizmem przy KCZZ, z dotacji państwowych, samorządowych oraz innych źródeł.

Współzawodnictwo związkowe ożywiło pracę w świetlicach Samorządowców

W przededniu Kongresu Związków Zawodowych Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Prac. Samorządowych dokonał podsumowania wyników dotychczasowego współzawodnictwa w pracy kulturalno-oświatowej pomiędzy poszczególnymi kołami Związku. Bilans tych prac jest nawsielający i pozytywny.

Świetlica pracowników MKS została poszerzona i należycie wyposażona. Utworzono przy niej zespół muzyczny, który nie tylko bierze udział w imprezach na terenie miasta, lecz również wyjeżdża w teren w ramach akcji łączności ze wsią. Przy Miejskich Zakł. Wodoc. i Kanalizacji powstała nowa świetlica i zaczęto wydawać regularnie gazetkę

ścienną. Świetlica przy Gazowni Miejskiej powiększyła stan biblioteki o 90 tomów. Podobnie powiększyła się biblioteka świetlicowa Rzeźni Miejskiej. Przy Centrali ZEOL-u otwarto w dniu 30 kwietnia pięknie wyposażoną świetlicę, przy której utworzony zespół taneczny wystąpił już dwukrotnie z programem tańców ludowych.

Również i organizacje związkowe na terenie województwa nie zostają w tyle: komisje kulturalno-oświatowe przy Zarządach Oddziałów w Zamocisku i Tomaszowie urządziły ostatnio własne świetlice.

Odpowiedzi Redakcji

Michał Tomczyk. — Ponieważ kamienica, w której mieszkacie leży na terenie gm. Konopnica, przeto interwencje w sprawie oświetlenia klatek schodowych i urządzeń sanitarnych należy kierować do Zarządu Gminy. W sprawie niedotrzymania zobowiązań przez gospodarza pozostaje tylko jedna właściwa droga — pozwanie do sądu.

Nie można interpretować ustawy z krzywdą dla pracowników

Nowa umowa zbiorowa dla pracowników gazowni miejskiej, która weszła w życie 1 stycznia br. za wiera postanowienie, w myśl którego długoletni pracownicy mają otrzymać gratyfikację jubileuszową.

Odnosny rozdział (Nr 6 § 62) układa zbiorowego wyrażnie mówi że po 20 latach nieprzerwanej pracy w tym samym zakładzie otrzymuje jubilat gratyfikację w wys. 1-miesięcznych pełnych pobrań, po 25 latach w wysokości 2-miesięcznych, a po 30 latach w wys. 3-miesięcznych pełnych pobrań. Zdawałoby się, że sprawa jest jasna i nie wymaga już żadnych komentarzy. Inne jednak zdania są

„czynniki miarodajne” w Miejskim Zakładzie Gazowym.

Do redakcji pisma naszego zgłosili się ob. ob. Bolesław Ber, który pracuje w MZG 46 lat i Wincenty Krystosik, zatrudniony tam 31 lat i podali, że odmówiono im wypłaty gratyfikacji.

Zwróciliśmy się do Zw. Zawodowe Pracowników Samorządowych i otrzymaliśmy „wyjaśnienie”, że... Ber i Krystosik „niestety” przekroczyli 30 lat pracy... zanim jeszcze nowa zbiorowa umowa obowiązywała.

Rzecz jasna, że tego rodzaju bezduszna interpretacja danego postanowienia jest zupełnie bezsensowna. Są to kwatki, które mogą zakwitnąć tylko na osłej łacie św. Biurokraciego. Postanowienie nie podaje terminów od — do, lecz powiada jasno: po przepracowaniu takiego, a takiego okresu czasu należy się pracownikowi gratyfikacja. Później więc szukać jakichś kruczków i utrudnień? Chyba nie po to, aby ludzi, którzy całe swe życie przepracowali w MZG, pozbawić tego, co im się prawnie należy.

Poza ob. ob. Berem i Krystosikiem jest jeszcze jedenastu wieloletnich pracowników gazowni miejskiej, wobec których zastosowano taką samą procedurę i nie wypłacono im ani grosza gratyfikacji.

W sprawę tę powinien włączyć prezydent miasta i zarządzić, aby została jak najszybciej załatwiona, kładąc kres szkolnemu biurokratyzmowi.

Dokąd dziś idziemy?

KINA

„APOLLO” — Wielka nagroda godz. 15.30, 17.45, 20.15.

„BAŁTYK” — Cygański tabor (prod. radz.) godz. 16, 18, 20.

„RIALTO” — W pogoni za inżem (amer.).

godz. seansów: 15, 17.30, 20.

TEATR

TEATR MIEJSKI:

„Tu mówi Tajmyr...” g. 20

TEATR MUZYCZNY:

„Król włóczęgów” g. 19.30

Pogotowie Ratunkowe tel. 22-73
Straż Pożarna tel. 08
Komenda Miasta M. O. tel. 23-87

DYŻURY APTEK

Krak. Przedm. 29, Rynek 2, Szopena 15. 1-go Maja 29.



CZWARTEK, 12 maja

Wiadomości: 6.00, 7.00, 8.00, 12.00, 17.00, 18.15, 21.00, 23.00.

Wszelchnia: 8.35, 20.00.

5.20 Koncert dla świata pracy. 8.55 „Daleko od Moskwy” — pow. W. Ażajewa. 11.40 Audycja dla przedm. 12.20 Audycja dla wsi. 15.30 „Mówimy ze sobą” — rozmowa z dziećmi. 16.00 Archipelag ludzi od zyskanych. 16.20 Ludwig van Beethoven — „kompozytor dnia”. 17.15 „Rycerskość wieśniacza” — opera. 19.00 Festiwal Muzyki Ludowej. 21.40 Sergiusz Rachmaninow — suita na dwa fortepiany. 22.00 „Pan Chopin opuszcza Warszawę” — słuch 23.10 Koncert symfoniczny.

Plan oszczędnościowy 3 Odcinka Drogi górnego DWP

Na naradzie wytwórczej w dn. 4 bm. pracownicy 3 Odcinka Drogi górnego DOKP w Lublinie uchwalili jednomyślnie system oszczędzania, który w ciągu b. roku na całokształcie planowanych robót przyniesie ma 2,570,545 zł. oszczędności w wydatkach, a nadto oszczędność dodatkową w robotach w postaci 386 dniówek, czyli dalszych ok. 400 tys. zł.

Zasprzedaż odpadków — fundusz wycieczkowy

Dzieci szkoły podstawowej Nr 23 w Lublinie podjęły akcję oszczędnościową, która w ciągu ub. miesiąca w wyniku przeprowadzonej zbiórki odpadków przyniosła: 2610 kg złomu żelaznego, 1837 butelek różnego rodzaju i 630 kg szkła tłuczonego. Ze sprzedaży zbitych odpadków uzyskano 16,390 zł, które przeznaczone na urządzenie wspólnej wycieczki szkolnej.

Pocztowcy wypełnią swoje zobowiązania w terminie

Dla uczczenia Kongresu Zw. Zawodowych pocztowcy nasi zobowiązali się w dniu 2 bm. między innymi odnowić wszystkie skrzynki pocztowe na terenie miasta sposobem gospodarczym. Zobowiązanie to wykonują pracownicy Poczтового Urzędu Przewozowego po godzinach normalnej pracy.

Nie jest to praca łatwa. Po zeszkrobaniu farby trzeba jej resztki jeszcze wypalczyć, skrzynkę dokładnie oczyścić i dopiero wtedy przystępuje się do właściwego malowania. Lakier nitrocelulozowy, używany obecnie do malowania skrzynek, jest bardzo trwały. Skrzynki pocztowych na terenie miasta jest 54. Wyróżniały się w pracy odnawiania tow. tow.: Wąrowski, Kabanow i Sloboda zapewnią, że wszystkie skrzynki zostaną odmalowane przed rozpoczęciem Kongresu, ape

lując do publiczności o opiekę nad odnowionymi skrzynkami, gdyż często zachodzą wypadki niszczenia skrzynek przez dzieci („S”).

Sprostowanie

W numerze wczorajszym do recenzji przedstawienia „Tu mówi Tajmyr” zakradły się dwa błędy korektorskie, które niniejszym prostujemy:

Zamiast „dyrektor starożytnej filharmonii Kierpichnikow” winno być: „dyrektor starokrymskiej filharmonii Kierpichnikow” i zamiast „p. Waśkiewicz zagrała” zamiast estetycznie winno być: „p. Waśkiewicz zagrała zbyt histerycznie”

W setną rocznicę urodzin Christo Botewa

Dzisiaj odbędzie się w Teatrze Miejskim akademii dla uczczenia setnej rocznicy urodzin bułgarskiego poety-rewolucjonisty Christo Botewa. Na akademii będzie obecny przybyły specjalnie w tym celu ambasador Bułgarii Kozowski i attache prasowy ambasady bułgarskiej dr Kujo Kujow.

Christo Botew żył i działał w czasach, kiedy naród bułgarski wywalczył wszystkie swe siły dla zrzucenia pięciowiekowego jarzma feudalnej Turcji.

Urodził się w roku 1849 w górskim mieście Kalofier, gdzie ojciec jego był nauczycielem. Uczęszczał do gimnazjum w Odessie, gdzie pozostawał pod silnym wpływem postępowej literatury rosyjskiej oraz idei rewolucyjnych Dobrolubowa, Hejna i innych. W Odessie też powstała pierwsze jego twory literackie. Wydalony z gimnazjum pracuje Christo Botew jako nauczyciel gimnazjum szerząc wśród młodzieży idee rewolucyjne.

Zmuszony do wyjazdu za granicę rozwija szeroką działalność, nawiązuje kontakt z rewolucjonistami rosyjskimi i rumuńskimi, współpracuje

z pismami rewolucyjnymi a po śmierci czołowego działacza Bułgarii Wasyla Lewskiego, staje na czele Centralnego Komitetu Rewolucyjnego. W tym czasie tworzy Christo Botew wspaniałe poematy i pieśni, które po dziś dzień śpiewa naród bułgarski.

W 1875 roku wybucha w Bośni i Hercegowinie powstanie, które przetrzuca się na teren Bułgarii. Christo Botew walczy na czele dużego oddziału powstańców. Dnia 2 czerwca 1876 roku ugodzony kulą w głowę ginie na polu walki.

W swych utworach Christo Botew występuje nie tylko jako gorący patriota, lecz także jako rewolucjonista. Walczy o wolność narodu, o wyzolenie socjalne i o sprawiedliwość społeczną. W swych dążeniach przejawia Christo Botew głęboką internacjonalizm, świadomość wspólnoty narodów słowiańskich w ich drodze do wyzwolenia narodowego i społecznego.

Setna rocznica urodzin Christo Botewa jest uroczystością obchodzoną nie tylko w Bułgarii, lecz także w Zw. Radzieckim i krajach demokracji ludowej.

SPORT — SPORT — SPORT

MIGAWKI z zakończenia wyścigu kolarskiego P-W oraz biegu na 5 km z udziałem Zatópka



Na dwie godziny przed rozpoczęciem biegu na 5 km, w którym udział wzięli Zatópek, Szilagy i sześciu Polaków z Mieląsem na czele — fala tłumu nie-

przerwanie podążała w kierunku stadionu Wojska Polskiego w Warszawie. Stadion z minuty na minutę wypełniał się publicznością.

A kiedy zawodnicy stanęli na starcie biegu, gwar umilkł.

Strzał. Zawodnicy biegają. Tempo biegu mimo ciężkiej bieźni, bardzo szybkie. Prowadzi Zatópek, za nim Madziar, Kleias i inni. Na trybunie liczna wycieczka czechów. Słychać głosy dopingujące Czechów. Czy potrzebne?

Zatópek nie biegnie stylowo. Nie posiada w biegu kompletnie pracy rąk. Jest jednak niezmiernie silny. To w zupełności wystarcza, iż mimo pozornego zmęczenia — uzyskał w tym biegu najlepszy tego roczny wynik na świecie.

Tylko przez trzy okrążenia toru utrzymał się mistrz Węgier Szilagy

w biegu z Zatópką.

Resztę biegu około 3800 m Czechosłowacy walczyli z czasem i przestrzenią.

Punktem kulminacyjnym było jednak zakończenie wyścigu kolarskiego P-W.

**A JEDNAK PUBLICZNOŚĆ
WIERZYŁA W ZWYCIĘSTWO
POLAKÓW**



Gdy sprawodawcy sportowi oznajmili, że w czołówce jadą: Pietraszewski i Salyga — aż dwaj Czechy liczą, że w drugiej grupie jest kilku Polaków i tym samym zwycięstwo nam przypadnie.

Huragan braw powitał zwycięzcę Pietraszewskiego. Imponującym finiszem wygrał ostatni etap przyczyniając się tym samym do utrwalenia II-giej pozycji przez pierwszy zespół.

Zmęczeni, zabrudzeni wpadali kolarze ośmiu państw wykazując nieśmiałość wysiłku fizycznego i hart ducha.

Tak zakończył się epilog największej na świecie amatorskiej imprezy kolarskiej zorganizowanej

przez dwa bratnie narody Czechosłowacy i Polacy.

**KOLARZE SKŁADAJĄ WIENIEC
NA GROBIE NIEZNANEGO
ŻOŁNIERZA**

We wtorek w godzinach popołudniowych kolarze, uczestniczący w międzynarodowym wyścigu Praga — Warszawa, złożyli wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Poprowadzeni orkiestrą, kolarze 8-miu państw wyruszyli sprzed hotelu Bristol. Na czele szli, niosąc wieniec, Francuz — Herbulot, Czechosłowak — Vesely, zwycięzca wyścigu i Rumun — Niculescu.

Przed Grobem Nieznanego Żołnierza odegrano Międzynarodówkę, a następnie przy dźwiękach hymnów narodowych Polski i Czechosłowacji złożony został wieniec.

Elita pięściarzy Polski weźmie udział w turnieju w Lublinie



W dniach 11—12 czerwca br. odbędzie się w Lublinie turniej bokserski organizowany przez O. Z. B. wspólnie z Zarządem Związku B. Węzłów Politycznych. Na ringu w Lublinie stawi się elita następujących pięściarzy z

całej niemal Polski. Wystąpią następujący pięściarze: Bazarnik, Czajkowski, Czarniecki, Kruza, Panke, Czortek, Sadowski, lublinianin, zamieszkuje obecnie w Szczecinie, „Teddy”, Olejnik, Sztole, Zagórski, Woźniak (Warszawa), Grzelak (Poznań), Cebulak, Lüdke, Ryś i Stec. W ramach turnieju dojdzie do dwóch sensacyjnych pojedynków z których na pierwszy plan wysuwa się rewanżowe spotkanie Zielińskiego (Lublin) ze Sztoleem (Wrocław).

W mistrzostwach Polski, moralnym zwycięzcą został lublinianin, którego

„łaskawi sędziowie” uznali za pokonałego pomimo, że Sztole nie wiele miał do powiedzenia w walce z Zielińskim, z którym dwukrotnie w czasie walki był nok-down. Drugim niemniej emocjonującym spotkaniem będzie pojedynek emigranta lubelskiego Sadowskiego, który z pewnością zechce udowodnić opinię sportowej, że porażka jego z mistrzem Polski — Czortkiem była niezasiadła.

Dochód z tej imprezy przeznaczony zostanie na wdowy po poległych w latach obozów koncentracyjnych

Dzisiaj kolarze lubelscy jadą do Krasnegostawu



W dniu dzisiejszym o godz. 17,30 odbędzie się trening kolarzy lubelskich, którzy bardzo starannie szykują się do wyścigu kolarskiego, organizowanego rokrocznie przez red. „Sztandar Ludu” i

Ogniwo — LTK. Kolarze lubelscy pojedą do Krasnegostawu i z powrotem. W każdym treningu biorą udział członkowie Zarządu Okręgowego Związku Kolarstwa, którzy towarzyszą kolarzom jadącym autem.

Biegi Narodowe w Białej Podl.

(Is) — Biegi Narodowe w Białej Podlaskiej ze względu na duży deszcz zostały odłożone na dzień 9 maja br. W dniu tym na stadionie wojskowym zgromadziły się wszystkie zespoły sportowe, biorące udział w imprezie. W pierwszej grupie dziewcząt od 15 — 17 lat na trasie 500 m. startowało kilka zespołów. Zwycięstwo odniosła Feliksa Kuźmierska, jako druga zakwalifikowała się J. Andrzejewska. W najciekawszym biegu dziewcząt na trasie 500 m. od 18 — 19 lat, Zofia Nowosielska z Gimn. im. E. Plater z trudem pokonuje prowadzącą przez całe okrążenie stadionu Marię Radomińską, osiągnęła po pięknym finiszu czas 1,33,2 min. W kategorii kobiet ponad 20 lat, — na 500 m zwyciężyła Ciokówna z Gimn. Handlowego.

W biegu na 1 km. zwycięstwo odniósł Tadeusz Kościuszko w grupie chłopców 15 — 17 lat. W grupie męskiej 18 — 19 lat 3

pierwsze miejsca zdobyli uczniowie Gimn. im. Kraszewskiego: J. Szczesiuk, R. Chojak, i A. Szybiński. Na 3 km pierwszy na metę wpadł Sebastianiuk, a po nim R. Krucewicz i W. Strych. Zainteresowanie zawodami bardzo duże.

Lublinianka grać będzie w Pabianicach



W dniu 15-go bm. rozpoczyna się w dalszym ciągu rozgrywki I i II klasy Państwowej w piłkę nożną. „Lublinianka” wyjeżdża do Pabianic, gdzie rozegra spotkanie z drużyną PTC.

Pabianiczanie znajdują się na ostatniej pozycji w tabeli i nie

zdołali dotychczas ani jednego punktu.

Nie mniej jednak, jest to zespół dość groźny i kto wie, czy przypadkowo nie zechcą oni uszczknąć wojskowym choć jeden punkt.

Zegnając naszych piłkarzy przed wyjazdem na ten niegroźny, ale wymagający uwagi mecz przypominamy znane przysłowie o piłce, która jest okrągła i życzymy dobrego wykopu.

Otwarcie parku sportowego w Zamościu

Dnia 8 maja br. dokonano w Zamościu uroczystego otwarcia Ośrodka Sportowego, wybudowanego rekrutami młodzieży Liceum i Gimnazjum im. Zamojskiego. Aktu otwarcia dokonał przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej ob. Syta w obecności władz szkolnych, administracyjnych, przedstawicieli partii politycznych i ZMP. Następnie na boisku drużyny sportowe rozpoczęły popisowe zawody we wszelkich konkurencjach. Oslągnięcia młodzieży zamojskiej w dziedzinie sportu zawdzięczać należy znanemu pedagogowi i niestrudzonemu pionierowi wychowania fizycznego prof. Hajkowskiemu. (Il)

**BUDOWLANI WYGRYWAJĄ
Z OGNIWEM — ZEOL
W GRZE SZACHOWEJ**

W międzyklubowym spotkaniu szachowym „Budowlani” odnieśli zwycięstwo nad „Ogniwo” — ZEOL w stosunku 6:3.



Wstał z miejsca i drżąc całym ciałem przystąpił do Kostii.

— Co? — spytał znowu i nagle z wściekłością zaczął tupać nogami. — Łesz! Łesz! Zniszcz! Zmiażdż! Łesz!

Piana wystąpiła mu na ustach, obryzgała wąsy i brodkę ale wytarł ją szybko rękawem, opanował się i nawet roześmiał.

— Kawalarz... Kawalarz z ciebie, Kostia... Pisarz...

Podpisuj pozwolenie, — burknął Kostia. — Żywo...

— Kawalarz!... błaznował dalej Tisza i tylko oczy jego złe, kolące nie śmiały się. — Ach, opowiedzieć to ludziom, — dopiero się uśmieją. Tasia, Tasienko, — zawołał. — Zobacz jaki to kawał odwalił Kostia!

— A więc nie podpisiesz? — krzyknął Kostia niecierpliwie.

— Żartujesz... Ach, artysta! Co za artysta!

Kostia zacisnął pięści. No cóż, bić go?...

„Ależ bij, bij! — uśmiechała się łagodnie twarz Tiszy. — Proszę bij, kochany. Zniosę to. I zawołam świadka, Ignatjicza.

Kostia machnął ręką z wściekłością i wybiegł. Co miał teraz robić? Pobiegł znowu do Ignatjicza. Przekonywał, prosił, groził, ale radiotelegrafista pykał tylko fajkę i od czasu do czasu mruczał:

— Odejdź. Nie wolno. Kropka.

— Nie chcesz się kłócić? — spytał wreszcie pogardliwie Kostia. — Boisz się?

Ignatjicz spojrział na niego i odpowiedział krótko: — Boję się.

I Kostia pomyślał, że kto wie, może Japtune ma rację „kupas silniejszy — ma spirytus”.

Spirytus! Aby tylko zdobyć spirytus. Ignatjicz przekazał radiogram. Pobiegł do sklepu i zaczął szperać na półkach. W zakurzonej kątce natrafił na stary spirytusowy kompas. Ucieszył się, jak nigdy w życiu. Wylał z kompasu spirytus i poszedł do Ignatjicza. Teraz miał w ręku broń potężną.

— Chcesz spirytusu, Ignatjicz?

— Denaturat? — radiotelegrafista podniósł głowę z niedowierzaniem.

— Nie, czysty.

— Łże-esz!

— Masz! — Kostia pokazał błękitną buteleczkę.

— Chcesz?

— Pirt tara, — odpowiedział Ignatjicz po niecieku i oczy mu powilgotniały.

Kostia powoli postawił butelkę na stole i spojrzał na Ignatjicza.

— Rozumiesz? — spytał cicho.

Ignatjicz popatrzył na Kostię, potem na buteleczkę, potem znów na Kostię, podrapał się w policzek, obliznął usta suchym językiem, zmarszczył się.

— Rozumiem

— A więc?

— Dobrze.

— Kiedy?

— Będę miał nocny dyżur... Wtedy przekażę.

— Naprawdę? — zawołał Kostia i z radości oddał radiotelegrafiście wszystkich spirytus.

Ale gdy przyszedł dyżur nocny, Ignatjicz był już pijany i nie mógł pracować, a gdy otrzeźwiał, nie chciał nawet słyszeć o depeszy.

Co miał czynić Kostia? Z goryczą poczuł nagłą swą niemoc. Popędził na tundrę, wyć, krzyczeć. Ale krzyków jego nawet nikt nie usłyszy. Bić głową o ścianę, wszczać hójkę, łamać taborety na łysej głowie Tiszy? A w uszach wciąż dzwoniło: „Głodać tundra, szybko głodać...”

Zaczęło się straszne życie wypełnione głuchą potajemną walką. Jak wilki obchodzili się w milczeniu mieszkający w kwaterach, obwąchiwali jeden drugiego, jeżyli się. Kostia nie rozstawał się teraz z nożem ani na chwilę. Potem przyszło mu na myśl, że Tisza może zatruć jego pokarm, przecież groził: „Zniszczę, zmiażdżę”.

(D c. n.)